

ZBIGNIEW HOŁDA

ur. 1950; Ełk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, nakazy pracy, stypendia fundowane

Nakazy pracy i stypendia fundowane

Ja nie pamiętam już tego, to było tak, że absolwenci szkół, na przykład wyższych, mieli nakaz pracy, ale wcześniej, niż ja skończyłem studia. To była taka reglamentacja zatrudnienia. Jakiś inżynier skończył studia i dostawał nakaz pracy gdzieś tam, w jakiejś hucie czy gdzieś, na ile to było lat, to nie pamiętam. Nie wiem, jakie byłyby konsekwencje odmowy, nie zatrudniliby go chyba w innym miejscu, chyba nie mógłby go zatrudnić inny zakład pracy. On dostawał jakiś dokument, że jest skierowany do pracy tu i tu.

Jeszcze było inaczej, brali ludzie stypendia fundowane z rozmaitych zakładów pracy i tam szli do pracy. To za moich czasów było. Czyli fabryki, przedsiębiorstwa i inne instytucje fundowały stypendia dla studentów, po to, żeby oni po studiach poszli do nich do pracy. A jak ktoś nie chciał, to nie pamiętam, czy trzeba było oddać stypendium, czy jakoś można było wynegocjować, że oni rezygnowali z takiego absolwenta. To coś takiego było za moich czasów – tak zwane stypendia fundowane przez przysiężnych pracodawców.

Data i miejsce nagrania	2008-12-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"